

Związani przyjaźnią i wdzięcznością

Źródło zdjęć: The Polish Institute i Sikorski Museum

Historia klubu piłkarskiego RKS V Driel jest ściśle związana z historią miejscowości Driel oraz polskimi spadochroniarzami, którzy walczyli tutaj w 1944 roku. Ilustrują to kolory klubu oraz jego logo. W darze wdzięczności za istnienie wzajemnych relacji klub sponsoruje restaurację namacalnego fragmentu tej historii.

Driel sceną walk

Żołnierze 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej spadli mieszkańcom Driel z nieba – zupełnie nieoczekiwanie – 21 września 1944 roku.

Wylądowali tutaj w ramach alianckiej operacji Market Garden, której celem było zdobycie mostu w Arnhem.

Obecność polskich żołnierzy przyciągnęła ogień wroga. Mieszkańcy zostali zmuszeni do ewakuacji. Po ich powrocie po zakończeniu wojny okazało się, że znaczna część domów i innych budynków została mocno uszkodzona lub uległa całkowitemu zniszczeniu podczas walk z niemieckim okupantem.

Zdjęcie na górze po prawej przedstawia ówczesną katolicką szkołę dla chłopców położoną przy obecnej ulicy Korte Molenstraat.

Podczas walk Polacy założyli w niej szpital. Budynek szkoły został trafiony przez niemiecki pocisk, co oznaczało koniec jej istnienia.



26 września zakończyła się bitwa o Arnhem i Polacy wycofali się z Driel w stronę Nijmegen. Choć sami opuścili miejscowość, to pozostawili w niej swoje serca. Stało się to widoczne i odczuwalne w późniejszych latach i wciąż dowodzą tego obchody rocznicowe.

W Driel i jego okolicach zginęło 30 spadochroniarzy. Większość z nich została pochowana przez kolegów podczas toczącej się bitwy na podwórzu kościoła katolickiego. Po krótkiej uroczystości w maju 1945 roku zostali oni przeniesieni na cmentarz rzymskokatolicki w Driel. Ich koledzy umieścili na grobach białe krzyże.

Pokazuje to poniższe zdjęcie. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele mieszkańców Driel. Z tyłu widać księdza Poelmana; można go poznać po białej koloratce.

W 1946 roku wszystkie ciała zostały przeniesione na cmentarz wojskowy w Oosterbeek.

Podczas operacji Market Garden zginęło w sumie 98 żołnierzy z brygady spadochronowej. 79 z nich pochowanych jest w Oosterbeek, a 19 w innych miejscach w Holandii i Belgii lub nie zostało nigdy odnalezionych.

Po wojnie polscy weterani czuli się współodpowiedzialni za los, jaki spotkał Driel z powodu ich obecności we wrześniu 1944 roku. Ich moralny dylemat doskonale oddają słowa odezwy skierowanej do mieszkańców Driel. Dowódca 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej pisze w niej w lutym 1947 roku między innymi:

„Nie znaliśmy Was. Lecieliśmy tak, jak idzie każdy żołnierz na wyznaczony rozkazem w obcej mu ziemi posterunek walki [...]. Znaleźliśmy u Was serce. Otoczyła nas w dniach ciężkiego zmagania z wrogiem troska, pomoc i ofiarność [...]. Zostawiliśmy Wam gorzki smak wolności, która się nie ostała, naprędcie kopane groby i długo dymiące zgłiszcza.

Wracając ku Wam często serdecznym wspomnieniem, pragnęliśmy przyczynić się do zabliźnienia ran, jakie przez naszą walkę, acz nie przez nas, zostały zadane.

Szkoła Wasza dawała osłonę naszym rannym. Ucierpiała [...]. Uderzając w nią, [wróg] zniszczył nam schronienie – Wam miejsce, gdzie sposobić się miały do życia, bezbronne jeszcze istoty, dzieci Wasze.”



Źródło zdjęć: The Polish Institute i Sikorski Museum

Wdzięczni weterani

Polscy weterani byli pod wrażeniem tego, w jaki sposób mieszkańcy Driel przyjęli ich po wojnie.

Jako namacalny dowód ich przywiązania do Driel weterani zebrali w 1947 roku pieniądze na odbudowę szkoły, która została zniszczona podczas działań wojennych. Udało im się zebrać w tamtych czasach astronomiczną sumę 6,5 tys. guldenów, porównywalną obecnie z 30 tys. euro. Pieniądze te zarząd przeznaczył na zakup centralnego ogrodu do odbudowanej szkoły.

Dodatkowo, 19 maja 1947 roku, w ramach wkładu w odbudowę, polscy weterani ofiarowali szkole witraż. Przedstawia on emblemat polskich spadochroniarzy z orłem. Witraż został umieszczony w fasadzie tymczasowej szkoły dla chłopców, którą wzięto do użytku 30 maja 1949 roku. Dar weteranów symbolizuje ich udział w powojennej odbudowie.

Nowa szkoła Stanislaus-school przy Patrijsstraat została poświęcona 13 listopada 1958 roku. Witraż otrzymał w niej ważne miejsce w centralnym holu. Po fuzji katolickich szkół budynek przeszedł w ręce szkoły publicznej, a witraż został przeniesiony do ośrodka parafialnego. Zdjęcie witraża znajduje się na końcu artykułu.

Wdzięczność Driel

Mieszkańcy Driel, którzy uważali polskich żołnierzy za swoich oswobodzicieli, też podjęli inicjatywę, które miały pokazać ich wdzięczność weteranom. W grudniu 1946 roku dzieci w wieku szkolnym z Driel z pomocą Komitetu Driel-Polen wysłały życzenia świąteczne do wszystkich polskich Spadochroniarzy, którzy walczyli w Driel w 1944 roku. Poniżej zdjęcie kartki świątecznej.

Z wdzięczności za pomoc Polaków na patrona szkoły wybrano św. Stanisława. Ulica, przy której stała odnowiona szkoła, otrzymała imię dawnego polskiego króla Kazimierza.

Wcześniej wspomniany ksiądz Poelman odegrał ważną rolę w utworzeniu RKSVD Driel jako samodzielnego klubu sportowego 19 października 1945 roku. Na cześć polskich weteranów klub piłkarski wybrał barwy polskiej flagi – biały i czerwony – na kolory ubrań piłkarzy. W 1985 roku, w czterdziestą rocznicę powstania klubu, dodano logo przedstawiające żołnierza na spadochronie, czym nawiązano do polskich spadochroniarzy.

W tym roku, 2020, klub piłkarski obchodzi siedemdziesiątą piątą rocznicę swojego istnienia. W podziękowaniu za wsparcie mieszkańców, jakim RKSVD Driel cieszył się przez te wszystkie lata, klub piłkarski postanowił sfinansować

konieczną restaurację witraża jako trwały dar dla miejscowości.

Po restauracji witraż został umieszczony na tyłach kościoła rzymsko-katolickiego w Centrum Informacyjnym na znak wdzięcznej pamięci o wkładzie polskich żołnierzy w odzyskanie pokoju.

Rob Snelders
w imieniu Fundacji Driel-Polen



Logo RKSVD Driel w kolorach czerwonym i białym ze spadochroniarzem

Witraż >

STICHTING DRIEL-POLEN

